

Sygn. akt I C 582/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Ewa Olszewska

Protokolant: protokolant Joanna Cyrek

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko **T. K.**

o zachówek

I. zasądza od pozwanej T. K. na rzecz powoda W. B. kwotę 47.834,16 (czterdzieści siedem tysięcy osiemset trzydzieści cztery 16/100) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2014r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Krakowie na rzecz adwokata z urzędu S. B. – Kancelaria Adwokacka w K. wynagrodzenie w kwocie 7.200 (siedem tysięcy dwieście) zł + 23% podatku VAT za udzielenie powodowi nieopłaconej pomocy prawnej;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda W. B. z zasądzonych w pkt. I. świadczenia - na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Krakowie kwotę 5.000 (pięć tysięcy) zł tytułem części kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanej T. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Krakowie kwotę 3.230 (trzy tysiące dwieście trzydzieści) zł tytułem części kosztów procesu, od ponoszenia których powód był zwolniony;

VI. pozostałe koszty procesu znosi.

Sygn. akt I C 582/12

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 września 2014r.

Powód W. B. – w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko pozwanej T. K. (k. 1, k. 9, k. 58-66) – wniósł o: 1. zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 250.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami wyliczonymi za okres od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty; 2. zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrot kosztów procesu według norm przepisanych; 3. zasądzenie na rzecz adwokata S. B., Kancelaria Adwokacka w K. (...) K., zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu według norm przepisanych, albowiem koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, iż w dniu 25 listopada 2007 r. zmarła jego matka I. B.. Powód nie został powołany do dziedziczenia po zmarłej matce ani nie otrzymał należnego mu zachowku w żadnej postaci,

natomiast spadek nabyła w całości – na podstawie testamentu z dnia 26 maja 2003 r. – pozwana T. K., tj. córka zmarłej i siostra powoda. Jak powód podał, w kręgu osób uprawnionych do zachowku po zmarłej matce pozostali jedynie zstępni spadkodawczyni (tj. on i jego brat J. B.), albowiem małżonek (B. B.) oraz rodzice spadkodawczyni nie dożyli otwarcia spadku po spadkodawczyni. Według wiadomości powoda, w chwili śmierci spadkodawczyni I. B., w skład spadku po niej wchodziły: 1. udział wynoszący (...) części w prawie współwłasności w zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), składającej się z działek ewidencyjnych nr (...) o łącznej powierzchni (...) ha; 2. środki pieniężne w postaci gotówki w wysokości 1.200,00 dolarów USA; 3. środki pieniężne ulokowane w Banku (...) S.A. wysokości co najmniej 5.000,00 zł wraz z odsetkami 4. aktywa z tytułu zawartych przez spadkodawczynię lub na jej rzecz innych umów inwestycyjno-ubezpieczeniowych; 5. środki pieniężne ulokowane na książeczkach oszczędnościowych; 6. biżuteria w postaci bransoletki, pięciu pierścionków (z kamieniami szlachetnymi i bez kamieni), kolczyków i dwóch łańcuszków. Powód podniósł, iż czystą wartość spadku w chwili śmierci spadkodawczyni ocenia na kwotę 1.500.000,00 zł, choć – jak zaznaczył – nie posiada on specjalistycznej wiedzy co do szczegółowej wyceny wartości składników wchodzących w skład spadku po spadkodawczyni a stanowiących podstawę wyliczenia schedy spadkowej oraz wartości należnego powodowi zachowku; nie posiada on również szczegółowych wiadomości w zakresie rachunków bankowych, inwestycyjnych, ubezpieczeniowych oraz aktywów zgromadzonych przez spadkodawczynię za pośrednictwem tych instrumentów finansowych i z ubezpieczeń – tym niemniej o fakcie posiadania takich rachunków i inwestycji powód ma wiedzę na podstawie ujawnionych przez pozwaną w postępowaniu spadkowym dokumentów. Powód podał ponadto, iż w 2005 r. dostał od matki sygnet po ojcu, którym dysponowała ona i jest on w jego posiadaniu.

W odpowiedzi na pozew (k. 23-26) pozwana T. K. wniosła o: 1. oddalenie powództwa w całości; 2. zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana przyznała, iż na mocy testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 26 maja 2003 r. została ona powołana do całości spadku po zmarłej w dniu 25 listopada 2007 r. matce I. B. – zostało to potwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z dnia 16 marca 2010 r., sygn. akt I Ns 376/08/P. Pozwana przyznała również, iż w skład masy spadkowej po zmarłej matce wchodziły: udział w wysokości (...) w prawie współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej przy ul. (...) w K. i biżuteria w postaci złotej bransoletki, pięciu pierścionków (z kamieniami i bez), kolczyków oraz dwóch złotych łańcuszków – zdaniem pozwanej jednak, podana przez powoda wartość w/w udziału w nieruchomości jest rażąco wygórowana, a pozostawiona przez I. B. biżuteria ma wartość raczej sentymentalną niż materialną. Według pozwanej, I. B. nie pozostawiła po sobie żadnej gotówki walutowej, również i środki pozostawione na rachunkach bankowych nie były znaczne. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda o zachówek – w jej ocenie przedmiotowe roszczenie przedawniło się w dniu 4 września 2008 r. (tj. po upływie 3 latach od dnia ogłoszenia w/w testamentu – 4 września 2008 r.), a zatem przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (co miało miejsce w dniu 23 października 2011 r.), a w związku z tym nie mają do niego zastosowania przepisy kodeksu cywilnego w nowym brzmieniu przewidujące 5-letni termin przedawnienia.

W piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2012 r. (k. 69-73) pozwana zwróciła uwagę, iż w skład schedy spadkowej po I. B. wchodziły również określone długi spadkowe, rodzące po stronie spadkobierców zmarłej obowiązek ich uregulowania – w szczególności koszty opieki nad spadkodawczynią, koszty jej leczenia, utrzymania, koszty związane z jej ostatnią chorobą poprzedzającą zgon, a także koszty pogrzebu zmarłej oraz koszty postępowania spadkowego. Pozwana wskazała, iż od śmierci ojca B. B. w 2002 r. regularnie, czasem nawet trzy razy dziennie, odwiedzała swoją matkę: dostarczała jej ciepłe obiady, jeździła z nią do lekarza i na rehabilitację – koszty jakie ponosił można szacować na kwotę ok. 450 zł miesięcznie, w tym koszty przejazdów oraz jedzenia, co daje łączną kwotę 28.800,00 zł. Ponadto pozwana świadczyła osobiście w okresie czasu od chwili śmierci ojca, do maja 2006 r. codziennie przez trzy godziny oraz od maja 2006 r. aż do chwili śmierci spadkodawczyni codziennie przez osiem godzin dziennie – daje to 1419 dni x 3 godziny tj. 4257 godzin; natomiast w okresie czasu od maja 2006 r. aż do chwili śmierci przez 8 godzin dziennie co daje 574 dni x 8 godzin tj. 4592 godziny. W tym stanie rzeczy, według powódki, przyjmując

stawkę godzinową wynagrodzenia 17,00 zł, poniosła ona z tytułu świadczenia osobistego opieki nad matką wydatek w wysokości 150.433,00 zł. Niezależnie od powyższego, roszczenie powoda jest w ocenie pozwanej nieuzasadnione w oparciu o art. 5 k.c. – zdaniem pozwanej zachowanie uprawnionego względem jego najbliższych w tym rodziców, w szczególności matki, budzi wiele zastrzeżeń z punktu widzenia zasad moralnych. Pozwana zwróciła uwagę, iż: powód jest osobą wielokrotnie karaną i nie stroniącą od alkoholu, z czym matka nigdy nie mogła się pogodzić; związał się on z kobietą z którą żył w nieformalnym związku, a czego jego matka również nie zaakceptowała; powód nie interesował się swoją matką nawet po śmierci ojca, kiedy matka stała się osobą samotną i wymagającą z każdym dniem coraz większej opieki.

Bezsporne w sprawie było, iż:

Powód W. B., a także J. B. oraz pozwana T. K. byli jedynymi dziećmi: B. B. zmarłego w dniu 13 czerwca 2002 r. oraz I. B. zmarłej w dniu 25 listopada 2007 r.

Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt I Ns 1614/02/P, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie stwierdził, że spadek po B. B. na podstawie ustawy wprost nabyli: wdowa I. B. oraz dzieci T. K., W. B. i J. B. każde z nich po 1/4 części.

I. B. pozostawiła testament sporządzony w dniu 26 maja 2003 r. przed notariuszem J. W. w kancelarii notarialnej w K. przy ul. (...) (Rep. (...)) w którym do całości spadku po sobie powołała córkę T. K.. Spadkodawczyni nie dokonała wydziedziczenia powoda.

W toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po I. B., sygn. akt I Ns 376/08/P, podczas rozprawy w dniu 4 września 2008 r. doszło do ogłoszenia w/w testamentu, przy czym W. B. zakwestionował jego ważność zarzucając, iż spadkodawczyni od 25 lat była leczona w zakładzie psychiatrycznym. W sporządzonej na zlecenie Sądu opinii sądowo-psychiatrycznej biegli uznali jednak, iż w dniu 26 maja 2003 r. I. B. była zdolna do świadomego i swobodnego sporządzenia testamentu.

Postanowieniem z dnia 16 marca 2010 r. (sprostowanym postanowieniem z dnia 16 czerwca 2010 r.), sygn. akt I Ns 376/08/P, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie stwierdził nabycie spadku po zmarłej I. B. w całości, wprost przez jej córkę T. K. na podstawie w/w testamentu.

W chwili śmierci spadkodawczyni I. B., w skład spadku po niej wchodziły: 1. udział wynoszący (...) części w prawie współwłasności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) - składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) wraz ze znajdującym się na niej budynkiem mieszkalnym i dwoma budynkami gospodarczymi oraz niezbudowanej działki nr (...), o łącznej powierzchni (...) ha - dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod nr (...); 2. biżuteria w postaci bransoletki, pięciu pierścionków (z kamieniami szlachetnymi i bez kamieni), kolczyków i dwóch łańcuszków.

Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Po śmierci męża B. w 2002 r. I. B. zamieszkiwała wspólnie z synem J. B.. Od 2004 r. pozwana T. K. regularnie codziennie odwiedzała matkę, czasem nawet trzy razy w przeciągu dnia – dostarczała jej ciepłe obiady, podawała leki, jeździła z nią do lekarza. Przy opiece nad matką pomagała jej wówczas najpierw M. P. - matka konkubiny powoda, a później M. H. – sąsiadka i kuzynka męża pozwanej. Powód wraz z konkubiną odwiedzał matkę czasami, jednak nie była ona zadowolona z tych wizyt – przede wszystkim miała za złe synowi, iż zostawił żonę i żyje w konkubinacie, nie płaci dzieciom alimentów, a dom nachodzą ludzie, którym powód nie wypłacał za prace związane z prowadzoną przez niego firmą budowlaną. I. B. wielokrotnie żaliła się na powoda, że „źle się prowadzi, że wiecznie rodzice musieli na niego pracować, opłacać adwokatów (z związku z licznymi sprawami karnymi przeciwko niemu skierowanymi) oraz płacić alimenty jego dzieciom”. Powód nie płacił za telefon stacjonarny, w związku z czym pozwana - aby mieć z matką kontakt – wyposażyła ją w telefon komórkowy; powód nie pomógł matce nawet przy koniecznym remoncie dachu. Gdy jednak matka źle się poczuła to powód po telefonicznej informacji od niej przyjechał do niej.

W związku z pogarszającym się stanem zdrowia I. B. trafiła do szpitala, gdzie odwiedził ją powód wraz z konkubina. Zdiagnozowano u niej liczne dolegliwości takie jak reumatoidalne zapalenie stawów, niedokrwistość, problemy z sercem i nadciśnienie, a także choroby nerek. Gdy matka potrzebował krwi, powód odmówił oddania swojej.

Po opuszczeniu szpitala (...) w 2006 r. zamieszkała u pozwanej T. K.. Jako osoba w podeszłym wieku i o słabym zdrowiu I. B. wymagała opieki osób trzecich, bo nie mogła wstawać z łóżka i chodzić, miała zaniki pamięci i niedowład rąk. W związku z tym trzeba było ją karmić, prowadzić do toalety, a przez ostatnie pół roku przed śmiercią - gdy już była w obłożnym stanie - myć, przebierać, zmieniać pampersy, karmić. Całodzienną opiekę nad matką sprawowała wówczas pozwana, której w dalszym ciągu pomagała sąsiadka M. H.. I. B. zawsze powtarzała, iż majątek swój zapisze temu z dzieci, które będzie się nią opiekowało.

dowód: zeznania świadków: A. K. /k. 92/, M. P. /k. 104-105/, A. H. /k. 105/, M. H. /k. 105-106/, K. B. /k. 147-148/; wyjaśnienia powoda W. B. /k. 106-107/ i pozwanej T. K. /k. 107-108/.

Powód rozwiódł się z żoną K. B., z którą miał troje dzieci i wobec których ciąży na nim obowiązek alimentacyjny, zaś w chwili obecnej mieszka razem z M. P. i jej małoletnim synem. Powód przepisał na M. P. i jej syna swój udział w nieruchomości którą nabył jako spadkobierca po ojcu (k.273). Powód prowadził firmę budowlaną zarejestrowaną na dzieci i przez wiele lat pracował za granicą. Powód nadużywa alkoholu (częstował nim nawet swoją matkę) oraz był wielokrotnie karany.

dowód: zeznania świadków: A. K. /k. 92/, M. P. /k. 104-105/, M. H. /k. 105-106/, K. B. /k. 147-148/; wyjaśnienia powoda W. B. /k. 106-107/ i pozwanej T. K. /k. 107-108/.

Wartość rynkowa udziału (...) części we współwłasności działki ewidencyjnej nr (...) (wraz z częściami składowymi) – według stanu fizycznego na dzień 27 listopada 2007 r. i poziomu cen z dnia 30 grudnia 2013 r. – wynosi 189.000,00 zł.

Wartość rynkowa udziału (...) części we współwłasności działki ewidencyjnej nr (...) – według stanu fizycznego na dzień 27 listopada 2007 r. i poziomu cen z dnia 30 grudnia 2013 r. – wynosi 92.000,00 zł.

dowód: opinia biegłego sądowego W. E. z dnia 30 grudnia 2013 r. /k. 169-206/; ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego W. E. z dnia 11 marca 2014 r. /k. 228-229/.

Wartość rynkowa wchodzącej w skład masy spadkowej po I. B. biżuterii wynosi 6.005,00 zł.

dowód: opinia biegłej sądowej D. D. z dnia 15 kwietnia 2014 r. /k. 236-238/.

I. B. nie była członkiem otwartego funduszu emerytalnego i z II filaru systemu emerytalnego nie były jej wypłacane żadne środki.

W dniu 20 marca 2006r. I. B. złożyła deklarację przystąpienia do programu inwestycyjno-ubezpieczeniowego w (...) S.A. ze składką w wysokości 5.000,00 zł i wysokością alokacji składki w wysokości 100% i tego samego dnia otworzyła w w/w Banku lokatę na tę kwotę. Na dzień 25 listopada 2007 r. I. B. nie posiadała jakichkolwiek środków zgromadzonych na rachunkach bankowych, lokatach czy książeczkach oszczędnościowych w (...) S.A.

dowód: pismo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 4 marca 2013 r. /k. 113/; deklaracja przystąpienia do programu inwestycyjno-ubezpieczeniowego z dnia 20 marca 2006 r. /k. 131/; potwierdzenie otwarcia lokaty inwestycyjno-ubezpieczeniowej z dnia 20 marca 2006 r. /k. 132/; pismo (...) S.A. z dnia 16 lipca 2013 r. /k. 161/.

Poza okolicznościami, które nie zostały przez strony zakwestionowane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione powyżej dokumenty urzędowe i prywatne, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

W zakresie relewantnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: A. K. (k. 92), A. H. (k. 105), M. H. (k. 105-106) oraz K. B. (k. 147-148), a także pozwanej T. K. (k. 107-108) przesłuchanych na okoliczności dotyczące zakresu masy spadkowej po I. B. oraz relacji pomiędzy zmarłą a jej synem W. B., oceniając je jako logiczne, w istotnych fragmentach stanowcze i spójne. Trzeba podkreślić, że zeznania te były wyważone i ostrożne oraz miały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie. W ocenie Sądu nie ujawniły się żadne okoliczności pozwalające na zakwestionowanie wiarygodności zeznań zarówno świadków, jak i pozwanej. W ocenie Sądu nie ujawniły się żadne okoliczności pozwalające na zakwestionowanie wiarygodności zeznań zarówno świadków, jak i pozwanej.

Sąd uwzględnił również treść wyjaśnień powoda W. B. (k. 106-107) oraz zeznań świadka M. P. (k. 104-105), jednak tylko w zakresie w jakim znalazły one potwierdzenie w innych dowodach, co dotyczy w szczególności kwestii wzajemnych relacji pomiędzy powodem a jego matką. Wskazać w tym kontekście należy, iż dowód z przesłuchania strony ma jedynie charakter subsydiarny uwzględniający fakt, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynika postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu, w związku z czym powstaje zwiększone ryzyko świadomego lub nawet nieświadomego zniekształcania lub zatajania faktów – niezbędne jest zatem poparcie wypowiedzianych przez stronę twierdzeń innymi dowodami. Z kolei świadek M. P. – jako konkubina powoda - ma w ocenie Sądu interes w korzystnym dla powoda rozstrzygnięciu sprawy, toteż Sąd podszedł do jej zeznań z dużą dozą ostrożności.

Sąd oparł również ustalony w sprawie stan faktyczny na wnioskach wynikających z opinii biegłego sądowego w zakresie (...) z dnia 30 grudnia 2013 r. (k. 169-206), oceniając ją jako rzetelną i kompletną. W ocenie Sądu, zupełność rzeczowej opinii w zestawieniu z zastosowaną w niej metodologią badawczą pozwoliły w całej rozciągłości zaakceptować oceny dokonane przez biegłego w przedstawionych mu kwestiach. Podkreślić należy, iż biegły wykorzystał zebrane w aktach istotne dokumenty i przeprowadził oględziny w terenie, dokonując wnikliwej analizy poczynionych w ten sposób ustaleń. W rezultacie biegły udzielił kompetentnej i pełnej odpowiedzi w zleconym mu zakresie, wszystko w sposób bardzo przystępny i zrozumiały przedstawiając w treści opinii. Co istotne, biegły – w ustnej opinii uzupełniającej z dnia 11 marca 2014 r. (k. 228-229) w sposób przekonujący i wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów powoda zawartych w piśmie z dnia 10 lutego 2014 r., podtrzymując w całości swoje stanowisko i rozwiewając wszelkie wątpliwości w tym zakresie.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd uwzględnił również konkluzje zawarte w opinii biegłej sądowej D. D. z dnia 15 kwietnia 2014 r. (k. 236-237). W ocenie Sądu opinia ta została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą i doświadczeniem i brak jest podstaw do kwestionowania jej rzetelności.

Na rozprawie w dniu 2.09.2014r. pozwana na wcześniejsze wezwanie Sądu przedłożyła całą biżuterię, którą otrzymała w darowiźnie od matki. Biżuteria ta znajdowała się w torebkach foliowych zapieczętowanych i oznaczonych przez biegłą kolejnymi numerami, które znajdują odzwierciedlenie w opinii biegłej. Okazano powodowi powyższą biżuterię, podał on, że nie jest w stanie dokładnie opisać poszczególnych elementów biżuterii, jednak uważa, że niektóre z nich nie stanowiły własności matki, bowiem ta lubiła duże pierścionki, a pozwana przedstawiła małe, oraz że na przykład kolczyki mają niską wagę w stosunku do kupionych przez matkę. Powód nie wykazał jednak dowodowo aby przedmiotem darowizny matki na rzecz pozwanej była innego rodzaju biżuteria, która musiałaby być szczegółowo opisana. Sąd zatem oparł się w całości na opinii biegłej sądowej D. D..

Sąd zważył, co następuje;

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie w oparciu o przepisy art. 991 § 1 i nast. k.c.

Przedmiotem postępowania było w istocie ustalenie, czy W. B. posiadał legitymację czynną w niniejszej sprawie, tzn. wynikające z przepisów prawa materialnego uprawnienie do występowania w tym konkretnym postępowaniu cywilnym w charakterze powoda. Ponadto przedmiotem tego postępowania było określenie wartości aktywów

wchodzących w skład masy spadkowej stanowiącej podstawę do obliczenia zachowku zgodnie z treścią wskazanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). W myśl zaś § 2, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Instytucja zachowku stanowi realizację jednej z podstawowych zasad prawa spadkowego, mianowicie zapewnienia ochrony praw najbliższej rodziny zmarłego nawet wbrew jego woli. Ratio legis norm prawnych regulujących tę instytucję stanowi przekonanie, iż osoba fizyczna ma przynajmniej moralny obowiązek wspierania rodziny, w tym też pozostawienia im korzyści ze spadku. Zauważyć należy, iż w systemie prawa polskiego instytucja zachowku została ukształtowana jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej, czyli jako prawo o charakterze względnym (por. A. Szpunar, Uwagi o pojęciu prawa dziedziczenia, op. cit, s. 13). Podmiot uprawniony do zachowku jest bowiem wierzycielem spadkobiercy.

Na podstawie cytowanych przepisów można zatem wyróżnić następujące przesłanki warunkujące możliwość wystąpienia przez uprawnionego z roszczeniem o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia: 1) przynależność do ustawowo określonego kręgu osób, którzy byliby powołani do spadku z ustawy; 2) nie otrzymanie przez uprawnionego należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. W orzecznictwie sądowym wskazuje się, iż nie ma znaczenia, w jakiej postaci roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku zostały zaspokojone. W każdym też przypadku, gdy uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (por. wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, Lex nr 112873).

Dla zaspokojenia tego roszczenia obie wymienione przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie, a ciężar ich udowodnienia co do zasady - zgodnie z regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. - obciąża wierzyciela.

Po pierwsze więc, w realiach przedmiotowej sprawy nie podlega dyskusji fakt spełnienia przesłanki polegającej na przynależności powoda do wyżej określonego kręgu osób, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Jak bowiem wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, jest on synem (zstępnym) spadkodawczyni I. B.. Z uwagi zaś na fakt, iż powód, pozwana i J. B. byli jedynymi dziećmi spadkodawczyni a ich ojciec (a małżonek spadkodawczyni) zmarł zanim doszło do otwarcia spadku po I. B., zgodnie z brzmieniem art. 931 § 1 k.c., w przypadku dziedziczenia ustawowego powodowi przypadłby udział spadkowy w równej części z pozwaną (1/3 całości spadku).

Z punktu widzenia zasadności roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia istotne jest także, aby osoba uprawniona nie otrzymała należnego jej w całości zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezsporne jest, że wolą spadkodawczyni doszło do dziedziczenia testamentowego, na mocy którego do spadku została powołana wprost pozwana T. K., a powód nie otrzymał należnego mu zachowku w całości.

W przedstawionym więc zakresie, w ocenie Sądu przyjąć należy, iż W. B. był niewątpliwie legitymowany czynnie do występowania w niniejszej sprawie w charakterze powoda, a jego roszczenie o zachowek było słuszne co do zasady i znajdowało oparcie w obowiązującym porządku prawnym.

Przechodząc do zagadnienia określenia wartości aktywów wchodzących w skład masy spadkowej stanowiącej podstawę do obliczenia wysokości przysługującego powodowi zachowku, a w konsekwencji także ostatecznego

ustalenia kwoty tego zachowku, to stwierdzić, że podstawę obliczenia zachowku stanowi tzw. substrat zachowku, który stanowi czystą wartość spadku powiększoną o darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z zasadami art. 994 i n. k.c. Ustalenie substratu zachowku jest operacją czysto rachunkową, od wartości aktywów odlicza się długi spadkowe. Do czystej wartości spadku dolicza się następnie wartość zapisów windykacyjnych i darowizn uczynionych przez spadkodawcę (por. A. Szpunar, Uwagi o prawie do zachowku, op. cit, s. 13), także tych, które zostały już wykonane po jego śmierci. Należy ponadto w pełni zgodzić się z poglądem, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchw. SN z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSN 1985, nr 10, poz. 147; uchw. SN z dnia 17 maja 1985 r., III CZP 69/84, OSN 1986, nr 3, poz. 24).

Jak wynika z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, w skład masy spadkowej po I. B. wchodzi: 1. udział wynoszący (...) części w prawie współwłasności nieruchomości położonej przy ul. (...) w K. – składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) wraz ze znajdującym się na niej budynkiem mieszkalnym i dwoma budynkami gospodarczymi oraz niezabudowanej działki nr (...), o łącznej powierzchni (...) ha - dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą pod nr (...); 2. biżuteria w postaci bransoletki, pięciu pierścionków (z kamieniami szlachetnymi i bez kamieni), kolczyków i dwóch łańcuszków. W związku z faktem, iż pozwana zakwestionowała podaną przez powoda w treści pozwu wartość wyżej opisanego udziału w prawie współwłasności nieruchomości, Sąd zlecił biegłemu rzeczoznawcy majątkowemu określenie szacunkowej wartości rynkowej tego prawa – powołany biegły oszacował je na łączną kwotę 281.000,00 zł (189.000,00 zł – działka nr (...) oraz 92.000,00 zł – działka nr (...)). Ponadto Sąd zlecił również oszacowanie wartości opisanych wyżej ruchomości wchodzących w skład masy spadkowej, których wartość rynkową powołany biegły określił na łączną kwotę 6.005,00 zł (?) zł. Brak było natomiast podstaw do przyjęcia, że w skład majątku I. B. w momencie jej śmierci wchodziły środki pieniężne w postaci gotówki w wysokości 1.200,00 dolarów amerykańskich, środki pieniężne ulokowane w Banku (...) S.A. w wysokości co najmniej 5.000,00 zł wraz z odsetkami, jak również aktywa z tytułu zawartych przez spadkodawczynię lub na jej rzecz innych umów inwestycyjno-ubezpieczeniowych oraz środki pieniężne ulokowane na książeczkach oszczędnościowych – powód, pomimo ciężącego na nim w tym zakresie obowiązku procesowego określonego w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., nie przedstawił jakichkolwiek dowodów potwierdzających fakt przeciwny, a co więcej z dokumentów przedłożonych przez ZUS i Bank (...) S.A. wynika, że spadkodawczyni nie była członkiem otwartego funduszu emerytalnego, zaś na dzień 25 listopada 2007 r. I. B. nie posiadała jakichkolwiek środków zgromadzonych na rachunkach bankowych, lokatach czy książeczkach oszczędnościowych w w/w Banku. Zasadnym zatem było przyjęcie, że łączna wartość aktywów spadkowych po I. B. to kwota 287.005,00 zł.

W toku postępowania nie zostało natomiast wykazane, aby w skład masy spadkowej po I. B. wchodziły jakiegokolwiek długi spadkowe. Jak trafnie zwróciła uwagę pozwana, tzw. długi spadkowe, a więc obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą na spadkobierców obciążając tym samym aktywa to warzące spadek i rodzą po stronie spadkobierców zmarłego obowiązek ich uregulowania. Do długów tych należą również w szczególności koszty postępowania spadkowego, a także koszty pogrzebu spadkodawcy, w tym wydatki poniesione w celu nabycia grobu, trumny, urządzenia ceremonii, jak też koszty zakupu odzieży żałobnej dla członków najbliższej rodziny zmarłego, wreszcie koszty postawienia nagrobka (por. uchwała SN z 22 listopada 1988 r., III CZP 86/88, OSNC 1989, nr 12, poz. 201). Szczęólnego rodzaju długami mogą być ponadto koszty leczenia spadkodawcy, opieki nad nim, jego utrzymania, a także koszty związane z jego ostatnią chorobą poprzedzającą zgon (M. Pazdan [w:] K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 957; J. Kremis, E. Gniewek [w:] E. Gniewek, Komentarz, s. 1510). W ocenie Sądu brak jest jednak podstaw do zaliczenia do długów spadkowych po I. B. kosztów opieki sprawowanej przez pozwaną nad matką w związku z jej ciężkim stanem zdrowia i podeszłym wiekiem. Podkreślić należy, iż obowiązek roztoczenia opieki nad chorymi rodzicami należy do podstawowych obowiązków dorosłych dzieci i nie przysługuje im z tego tytułu wobec rodziców roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za świadczoną pomoc. W realiach niniejszej sprawy, zajęcie się matką było niewątpliwie autonomiczną decyzją pozwanej, która czuła się zobowiązana do zapewnienia spadkodawczyni opieki w sytuacji gdy znajdowała się ona w ciężkim stanie zdrowia i była osobą w podeszłym wieku. Pozwana zatem, opiekując się matką, wypełniła nie tylko swój obowiązek wynikający z więzi rodzinnej, ale także z faktu testamentowego powołania jej przez I. B. do całości spadku – tym bardziej, że I. B. zawsze powtarzała, iż majątek swój zapisze temu z dzieci, które będzie się nią opiekowało (przedmiotowy testament został bowiem sporządzony jeszcze w dniu 26 maja

2003 r., zaś jak wynika z protokołu wyjaśnień pozwanej zawartego w aktach sprawy spadkowej I Nc 376/08/P, to ją matka uczyniła dysponentką w/w testamentu i przykazała żeby ujawniła go po jej śmierci). W odniesieniu natomiast do kosztów pogrzebu I. B., to zauważyć należy, iż pozwana podała, że zostały one pokryte w całości ze świadczeń społecznych, a zatem ewentualne zaliczenie ich do długów spadkowych jest bezprzedmiotowe. Innych zaś długów spadkowych pozwana w toku niniejszego postępowania nie wykazała.

W konsekwencji Sąd ustalił tzw. czystą wartość spadku na kwotę 287.005,00 zł, przy czym wartość ta została ustalona według stanu z daty otwarcia spadku i cen z chwili orzekania, zgodnie uregulowanymi w tej sprawie zasadami ustalonymi przepisami kodeksu cywilnego oraz orzecznictwem Sądu Najwyższego. Ponieważ zaś w toku postępowania nie ustalono, aby I. B. uczyniła jakiegokolwiek darowizny na rzecz spadkobierców, podlegające – zgodnie z art. 993 i 994 k.c. – doliczeniu do masy spadkowej (powód co prawda podał, iż w 2005 r. otrzymał od matki sygnet, jednak nie wykazał jego wartości), przyjmując należało, iż tzw. substrat zachowku stanowiący podstawę jego obliczenia jest równy podanej wyżej kwocie odpowiadającej tzw. czystej wartości spadku.

Mając na uwadze powyższe należało więc finalnie ustalić wysokość należnego powodowi zachowku, zważając na treść cytowanego już art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym wysokość zachowku wynosi połowę wartości udziału jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, przy czym udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 i n. k.c.) z uwzględnieniem zasady ustalonej w art. 992 k.c. Podkreślić należy, iż ustalenie wysokości udziału spadkowego wyrażonego odpowiednim ułamkiem przeprowadza się oddzielnie dla każdej osoby, której przysługuje prawo do zachowku. Udział ten mnoży się przez czystą wartość spadku i otrzymana wartość stanowi zachówek należny uprawnionemu. Zgodnie z tym, należny powodowi zachówek to jedna druga z części, którą by otrzymał, gdyby nie nabycie całości spadku wprost przez pozwaną na podstawie testamentu notarialnego spadkodawczyni z dnia 26 maja 2003 r. (postan. SR dla Krakowa-Podgórze w Krakowie z dnia 16 marca 2010 r.), zatem $1/6$ ($1/2 \times 1/3$) z kwoty 287.005,00 zł. Ostatecznie więc, przy uwzględnieniu dokonanych przez biegłych oszacowań, przyjmując należało, iż kwota niezbędna do uzupełnienia należnego powodowi zachowku wynosi czyli 47.834,16 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyroku, bowiem dopiero w trakcie niniejszego procesu Sąd dokonał ustalenia zasadnej kwoty zachowku i taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku. W dalszej zaś idącej części Sąd wniesione powództwo oddalił (punkt II. sentencji wyroku).

Odnosząc się zaś do argumentacji pozwanej, jakoby roszczenie powoda o zapłatę zachowku miało naruszać zasady współżycia społecznego, do których odwołuje się art. 5 k.c., to w przekonaniu Sądu, nie sposób zgodzić się z takim stanowiskiem. Zauważyć należy, iż niewątpliwie uprawnienie z tytułu zachowku ma charakter prawa podmiotowego, stąd też na tle realizacji żądania uprawnionego może powstać problem oceny jego zachowania w płaszczyźnie nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Można zgodzić się z poglądem, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. (por. uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz. 228 z glosą A. Szpunara, NP 1983, nr 2, s. 94). Zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, albowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111 z glosą T. Justyńskiego). Obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych, już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. Przenosząc powyższe, oparte na orzecznictwie sądowym i doktrynie, uwagi w realia niniejszej sprawy uznać trzeba, iż pozwana w żadnej mierze nie wykazała, iż zgłoszone przez powoda roszczenie w jakikolwiek sposób pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Co prawda pozwana ma rację argumentując, iż z uwagi na podeszły wiek, stan zdrowia i osamotnienie spadkodawczyni w ostatnich latach jej życia, zapewniała ona jej stałą opiekę i pomoc, a nawet zamieszkała wraz z nią. Z drugiej jednakże strony, choć stosunki spadkodawczyni z powodem były nie najlepsze z uwagi na jego tryb życia, to jednak w pewnym zakresie zaakceptowała ona taki sposób

postępowania syna, o czym świadczy w szczególności fakt braku wydziedziczenia go ze spadku, aczkolwiek wyrażała on z tej przyczyny żal wobec niego. Podzielić w tym kontekście należy zapatrywanie, iż roszczenie o zachówek nie jest z zasady związane z zakresem troski czy opieki nad osobą spadkodawcy, w związku z czym pozwana nie może żądać redukcji roszczenia o zachówek w sytuacji, gdy powód przed 2006 r. czasami mimo wszystko odwiedzał matkę, a brak jego wizyt po tej dacie – kiedy to spadkodawczyni zamieszkała u pozwanej - wynikał z faktu nienajlepszych stosunków, w jakich pozostawał on z siostrą.

Podkreślić również należy, iż podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powoda o zachówek okazał się bezpodstawny. Zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu, przy czym do dnia 23 września 2011 r. termin tego przedawnienia wynosił 3 lata. Zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 85, poz. 458) do roszczeń, o których mowa w art. 1007 k.c., powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. W toczącym się przed Sądem Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po I. B., sygn. akt I Ns 376/08/P, do ogłoszenia testamentu notarialnego spadkodawczyni doszło podczas rozprawy w dniu 4 września 2008 r., następnie jednak W. B. zakwestionował jego ważność. W ugruntowanym orzecznictwie sądowym podkreśla się zaś, iż zgłoszenie w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku przez uprawnionego do zachowku zarzutu nieważności testamentu przerywa bieg przedawnienia jego roszczenia o zachówek (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2004 r., publ. OSNC 2005/6/110, Biul.SN 2004/12/7, M.Prawn. 2004/15/680, M.Prawn. 2005/16/808). W związku zatem z faktem, iż pozwany zakwestionował ważność w/w testamentu a tym samym przerwał bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek, uznać należało, iż podniesiony przez w tym zakresie przez pozwaną zarzut okazał się nieskuteczny.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie przywołanych powyżej przepisów orzekł jak w sentencji wyroku.

W związku z częściowym uwzględnieniem żądań pozwu o kosztach postępowania Sąd w punkcie III. do VI sentencji wyroku orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., a odnośnie punktu IV na zasadzie art. 102 k.p.c. nie obciążając powoda kwotą należnych od niego kosztów procesu w wysokości 12.924 zł a jedynie nakazał ściąganie od powoda z zasądzonego mu roszczenia kwotę 5.000 zł. Odnośnie kosztów zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa od pozwanej w kwocie 3230 zł (pełne koszty procesu 16.156 zł) Sąd uwzględnił fakt, że pozwana uległa jedynie w 1/5 w stosunku do żądania pozwu. Koszty udzielonej powodowi nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu ponosi Skarb Państwa, odnośnie kosztów zastępstwa procesowego pozwanej Sąd je zniósł z uwagi na fakt, iż wniesienie powództwa miało uzasadnienie, a dopiero w toku procesu ustalona została stosowna kwota związana z żądaniem pozwu.